

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Poczłowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyji z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli srebrem.

**WTOREK**,  $\frac{25 \text{ Stycznia.}}{6 \text{ Lutego.}}$

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

**PETERSBURG**,  $\frac{24 \text{ Stycznia.}}{5 \text{ Lutego.}}$

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości: z dnia 17 Stycznia, Ober-Kwaternistrz 1 korpusu piechoty, Pułkownik Jeneralnego Sztabu *Micewicz*, mianowany Ober-Kwaternistrzem 1 i 3-ej dywizyj pieszych; wykreślony ze spisów, zmarły Dowódzca 3 Grenadyerskiej artylleryjskiej dywizyi, Jenerał-major *Griaznow*;—19 Stycznia, mianowani: Zostający przy 3 korpusie piechoty, Jenerał-major *Korwin-Krasiński*, Dowódzca 2 brygady 16 dywizyi pieszej; były Dowódzca Suzdalskiego pułku pieszego Jenerał-major *Towiański*, Dowódzca 2 brygady 16 dywizyi pieszej; Pułkownicy pułków strzeleckich: Alexopolskiego *Gasfort*, Dowódzca pułku strzelców J. C. Wysokości W. X. **MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA**, Żytomirskiego *Daragan 5*, Dowódzca pułku Suzdalskiego pieszego, Zamośckiego *Gordiejew*, Dowódzca pułku Tarutyńskiego strzelców;—21 Stycznia, Komendant twierdzy Kili, Jenerał-major *Berchmann 1*, awansowany na Jenerał-porucznika i otrzymuje dymisyą od służby z mundurem i pensyą całkowitej gaży;—22 Stycznia, Dowódzca Wołyńskiego pieszego pułku, Jenerał-major *Chruszczew 2*, mianowany Dowódzca 1 brygady 16 dywizyi pieszej.

### NAJWYŻSZE RESKRYPTA,

wydane na imię *Nakaznego Atamana wojska Dońskiego*, Jenerał-Adjutanta, Jenerala jazdy *Chomutowa 1*.

#### I.

Michale synu Grzegorza. Z serdecznym zadowoleniem przyjąłem wyrażone przez was uczucia i powinszowania wojska Dońskiego z powodu Nowego Roku. Za synowską ku **MNIE** miłość, za wierną służbę, za szybkie wystawienie pułków i bateryj—Dońcom **MOIM** z duszy dziękuję. Oby Bóg, jak w wiekopomnym dwunastym roku, pobłogosławił ich zapa-

łowi ku obronie Cerkwi i rodzinnego kraju. Powtórzcie **MOIM** zuchom, że ich kocham i niemi się pysznię.

Pozostaję ku wam na zawsze przychylnym.

Na oryginale własną **J. C. Mości** ręką podpisano:

**MIKOŁAJ.**

S.-Petersburg, 14 Stycznia 1855 roku.

#### II.

Michale synu Grzegorza. **MNIE** nader było przyjemnym odebrać, przez wasze pośrednictwo, powinszowania od wojska Dońskiego z okoliczności Nowego Roku. W zupełności oceniając dziedziczne cnoty poufanego wam wojska, ze stałym spółczuciem spoglądałam na jego postępy wśród pokoju, na czyny oręża w szrankach bojowych. Dziś z duszy życzę, iżby mężni Dońcy, walczący przeciw wrogom Cerkwi, Tronu i Ojczyzny, okryli się nową sławą i wrędcie wrócili po-nad spokojny Don, na łono rodzin swoich, ku ich radości i krzewieniu domowego szczęścia.

Z takimi uczuciami pozostaję wojsku i wam, dostojnemu jego wodzowi, niezmiennie przychylną.

Na oryginale własną **JER C. Mości** ręką podpisano:

**ALEXANDRA.**

S.-Petersburg, 14 Stycznia 1855 roku.

Przez Dyplomata CESARSKIE: Najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, 11 Stycznia, Dowódzca 1 dywizyi floty, Vice-admirał *Nachimow 1*;—Św. Włodzimierza 2 klasy, tegoż dnia, Drugi Komendant Sewastopola, Vice-admirał *Rogula*;—Św. Anny 1 klasy, z koroną, 1 Stycznia: Radzca Tajny, Dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztów Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego, *Bończa-Brujewicz* i Jenerał 6 okręgu Oddzielnego korpusu Straży Wewnętrznej, Jenerał-major *Schreiber*;—Św. Anny 1 klasy, Radzca Tajny, Senator xiążę *Urusow*, 9 Stycznia: Członek polowego Audytoryatu czynnej Armii, Jenerał-major *Mansurow 2* i Pełniący obowiązki Członków polowego Audyto-

ryatu czynnej Armii, Jenerał-majorowie: *Dokudowski* i *Leontjew* i Św. Stanisława 1 klasy, 1 Stycznia, Polowy Jenerał - Audytor czynnej Armii, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bielajew* i Naczelnik Sztabu Oddzielnego korpusu Straży Wewnętrznej Jenerał-major *Kruglikow*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Najśw. Rządzącego Synodu, z dnia 18 Stycznia, Wikary Nowgorodzkiej eparchii, Biskup Staroruski *Antoni*, mianowany Biskupem Archangelskim i Chołmogorskim.

— N. CESARZ JMC, na Zdanie Rady Państwa, spowodowane przedstawieniem Ministra Spraw Wewnętrznych, w dniu 29 Listopada 1854 raczył NAJWYŻEJ postanowić: 1.) Wyznaczyć przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Kowieńskim Jenerał-Gubernatorze, dwóch urzędników do poruczeń szczególnych nad dotychczasowy Etat, wyłącznie na czas trwania obecnej wojny, z gażą po 420 rubli 30 kopiejek rocznie i z prawami i prerogatywami, jakich zażywają tacyż, etatowi przy tymże Jenerał-Gubernatorze urzędnicy, to jest z zaliczeniem z posady do VII klasy, z haftu na mundurze do VIII, a z pensyi do IV rzędu i 2.) Wydatek na gaże tych urzędników wynoszący 840 rub. 60 kop. sr. rocznie, załatwiać z summ Skarbu Państwa.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych z dnia 5 Stycznia doniósł Rządzącemu Senatowi, że na najpoddanniejsze doniesienie jego o spóldziałaniu obywateli powiatu Lepelskiego Sekretarza Gubernijalnego *Spasowskiego* i Majora *Szczyta*, ku religijno-moralnemu wychowaniu Prawosławnych włościan, N. CESARZ JMC raczył rozkazać oświadczyć im MONARSZE ztąd zadowolenie.

— Stan miejski miasta Rygi ofiarował na potrzeby wojenne summę 50,000 rubli srebrem i miał szczęście odebrać z tego powodu od N. CESARZA JMC Najlaskawszy Reskrypt podziękowania z dnia 13 Grudnia zeszłego roku.

### NOWINY Z KRYMU.

Według doniesienia Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* z dnia 16 (28) Stycznia, położenie rzeczy pod Sewastopolem nie uległo zmianie. Nieprzyjaciel od czasu do czasu rzuca na miasto bomby a w nocy z 15 (27) na 16 (28), puścił on z francuzkich tranzej kilka rakiet wielkiego kalibru, które wszakże żadnej nam nie zrzadziły szkody, i w ogóle strata od ognia oblegających zupełnie jest nieznaczną. Artyllerya nasza skutecznie odpowiada nieprzyjacielskim baterjom.

10 (22) Stycznia, w bliskości Eupatoryi, wyrzucony został na mielizbę francuzki wojenny transportowy statek «Ajax». Kapitan i majtkowie, pomimo przybyłego na pomoc statku parowego nieprzyjacielskiego, byli zmuszeni oddać się w niewolę wysłanemu na toż miejsce pół-szwadronowi ułanów, z dwoma działami konnej artylleryi, pod dowództwem Kapitana Sztabu Jenerałnego *Cytowicza*; sam zaś statek, z ładunkiem siana, spalono. (*Ruski Invalid.*)

Przed tygodniem wyjechał ztąd znakomity Apollinary *Katski* na artystyczną wędrowkę, która obszerny krag ma

opisać. Udaje się naprzód do Kijowa, gdzie go zapewna usłyszy publiczność kontraktowa. Ztamąd zwiedzi znaczniejsze Białoruskie i Litewskie miasta, i nakoniec z Wilna pojedzie do Warszawy. Nie wątpimy o przyjęciu, jakie wszędzie spotka ten artysta powszechnej sławy; powiemy tylko, że mimo doskonałość którąśmy już w nim podziwiali i która zdawała się dosięgać ostatecznych krańców, znalazł on jeszcze sposób w ostatnich czasach rozszerzyć zakres swoich zasobów i zachwycić słuchaczy całkiem nowymi efektami własnego utworu, które go wyszczególniają pomiędzy wszystkimi spółczesnymi znakomitościami.

### O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 19 Stycznia pozostało chorych 104 — w ciągu doby zachorow. 4 — wyzdr. 0 — umarło 8 — po 20 Stycznia pozostało chorych 100.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 11 — umarło 4 — po 21 Stycznia pozostało chorych 93.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 22 Stycznia pozostało chorych 99.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 0 — umarło 5 — po 23 Stycznia pozostało chorych 102.

### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 (28) Stycznia.

Posiedzenie Publiczne Towarzystwa Lekarskiego  
Warszawskiego.

Przyjętym i upoważnionym od wielu lat zwyczajem, Warszawskie Towarzystwo Lekarskie w przeszłą Niedzielę odbyło swoje doroczne posiedzenie publiczne. Przepelniona sala gronem słuchaczy, mającém na swém czele osoby wysoko w hierarchii społecznej stojące, naocznie świadczyła o wysokiej opiece, jaką Rząd to naukowe towarzystwo zaszczyca, i o żywym zajęciu się, jakie w tutejszej publiczności prace jego obudzają. Zaprawdę, była to uroczysta dla zgromadzonych chwila, gdy wśród najgłębszej ciszy ozwał się głos Prezydującego w Towarzystwie D-ra Lebruna, który jasnymi i treściwymi słowami, skreślił dążność ogólną i ducha ożywiającego członków tego naukowego, a razem dobro społeczeństwa mającego na celu, stowarzyszenia. Szczerze żałujemy, że z obowiązku sprawozdawcy, ściśnionego szczerze granicami pisma, nie wolno nam umieścić w całości, jakkolwiek krótkiego owego przemówienia; zawsze jednak nim w stosowném piśmie właściwe dla siebie miejsce znajdzie, kwapiemy się czytelnikom naszym, przynajmniej w części udzielić przyjemności doznanego wrażenia, przywołując wyrazy zamykające to zagajenie, a świadczące zarazem o dążności prac Towarzystwa. «Olbrymie postępy, mówi Prezydujący, jakie w ostatnich latach zrobiły nauki przyrodzone, zwłaszcza fizyka i chemija, musiały przeważnie wpłynąć na rozwój nauki lekarskiej. Postępy te nie uszły śledzących umysłów wielu naszych kolegów, a niektórzy z nich opierając się na doświadczeniach cudzych lub własnych, usiłowali przy zastosowaniu postępów nauk przyrodzonych, nadać nowy kierunek praktycznej medycynie. Anatomija potologiczna uzbrojona drobnowidzem i chemija organiczna,

były głównymi zasadami tych nowych dążeń. Pierwsza z nich, że zmian form i przeistoczeń fizycznych tkanek organicznych, ma ostatecznie i stanowczo w wielu wypadkach wykryć rodzaj i naturę choroby; druga, przez rozbiór chemiczny części stałych i płynnych ciała naszego i poznanie zmian, jakim takowe w rozmaitych chorobach ulegać muszą, ma wskazać najpewniejsze środki do ich uleczenia. Na tém polu toczące się w Towarzystwie naszym rozprawy, należały bezwątpienia do najwięcej zajmujących, najwięcej ożywiających: a jeśli nie wszyscy członkowie mieli w nich udział, żaden nie pozostał obojętnym ich słuchaczem, i podziwiać musiał bystrość rozumu ludzkiego, który tak głęboko ukryte przed nim działania przyrody, odkryć i pod zmysły przedstawić potrafił. Ależ szanowni panowie, czyli te nowe naukowe zdobycze stanowią rzeczywisty postęp praktycznej medycyny? czy zdołają osłabić jej budowę i ugruntowaną i wznieioną na doświadczeniu wieków? — o tém dopóty przynajmniej powątpiewać się godzi, dopóki twierdzić można, że wypadki i wnioski, wyprowadzone z poszukiwań mikroskopowych i chemicznych rozbiórów, na częściach obumarłych od żywego organizmu, odłączonych, pod żadnym względem ściśle zastosowane być nie mogą do tego, co się w przyrodzie pod wpływem życia odbywa. Jak w przyjęciu nowych zasad leczenia chorób na odkryciach chemii i mikroskopii opartych, tak też w przyznawaniu nowym środkom lekarskim, tak często pojawiającym się na horyzoncie naszym, zachwalanych własności, nie byliśmy zbyt skwapliwymi. Ocenienie ich istotnej wartości pozostawiając czasowi i dłuższemu doświadczeniu, nie spuszczaaliśmy z uwagi tej prawdy, że nie każda nowość jest naukowym postępem, niekażdy nowy środek lekarski, nie każda nowa metoda leczenia, od dawnej lepszą być musi. Tak więc, z całym zamiłowaniem dla nauk przyrodzonych, tak ściśle wążem z nauką lekarską skojarzonych, z całą dążnością do postępu w trudnym naszym zawodzie, zmierzaliśmy zawsze do głównego celu, to jest, do wzajemnego oświecania się i doskonalenia na praktycznym polu. Na tej drodze kierując kroki nasze, usiłowaliśmy w nauce znaleźć prawdę, w sztuce lekarskiej pomoc skuteczną, a w całym postępowaniu naszym zadowolenie władzy, publiczny czacunek i saufanie».

Po takim skreśleniu ogólnych Towarzystwa dążeń, sekretarz jego, Dr. Libchen, w sprawozdaniu jasnym i naukowym, przedstawił szczegółowy obraz stanu i czynności tego Towarzystwa. Wykazawszy ważność zadania na niem ciążącego, wymienił imiona osób, jakie do podziału prac swoich zaprosiło, wybrawszy je tak na członków czynnych, jakoteż i korespondentów. Z kolei, wymienił materyalne pemoce naukowe, jakie mu przybyły w dziełach tak z kraju, jakoteż z zagranicy nadsyłanych, wykazując, iż z powodu tych darów, biblioteka Towarzystwa liczy dzieł 2,211, zawartych w 4,251 tomach. Między nowymi darami w roku upłynionym przybyłymi, nie godzi się pominąć nader zajmujących rękopisów, przez b. Prezesa, Dra Janikowskiego, bibliotece ofiarowanych, między innymi *Anato-*

*mii ludzkiej i porównawczej*, przez dziekana niegdyś Uniwersytetu tutejszego, Marcina Rolińskiego, stanowiący 6 obszernych tomów, do których Dr. Janikowski dodał krótki rys życia pełnego prawości i zasługi autora. Wszystko sądzić każe, iż pomienione dzieło, owoc pracy wielce zasłużonego nauce męża, Towarzystwo Lekarskie za ważne, użyteczne, i do dzisiejszego stanu nauki stosowne, uznawszy, nad wynalezieniem środków do ogłoszenia go drukiem pomyśli. Następnie sprawozdawca, mówiąc o zwyczajnych posiedzeniach Towarzystwa, wymienia długi szereg rozmaitych, a ważnych zadań nauki lekarskiej, stanowiących przedmiot roztrząsań ustnych, lub rozpraw pisanych, które po większej części w Pamiętniku Lekarskim, przez Towarzystwo wydawanym, były zamieszczane. Z tego wykazu prac członków, wyraźnie się pokazuje, iż jak najróżnorodniejsze przedmioty nauki, jak najwielostronniej były zgłębiane. Jeśli każdy z nich dla lekarza z powołania jest nader ciekawym i ważnym, niewtajemniczonych do tej nauki najbardziej uwagę zwrócić mogła wzmianka: o historii choroby z powodu jaszczurki, należącej do gatunku *lacerta palustris*, która w stanie żyjącym z żołądka, po siedmio-tygodniowym w nim pobyciu, w obecności Dra Hirszla wyrzucona została. Jest to nowy dowód bardzo ciekawego zjawiska, które, z powodu swej rzadkości, a trudności jego wyjaśnienia, wielu lekarzy za wątpliwe uważać zwykło. W tém miejscu przychodzi nam na pamięć podobnego rodzaju zjawisko, jakieśmy czytali opisane, podobno w *dzienniku wojskowym lekarskim*, w którym znajduje się również wiarogodne świadectwo, o wyrzuceniu przez wymioty żab żywych, a nawet i wzmianka o widywanych tąż drogą z żołądka wychodzących węzłach wodnych (*Coluber Natrix*).

W dalszym toku swego sprawozdania, nadmienienia Sekretarz, że badaniem chorób panujących zajmował się oddzielny komitet, z grona Towarzystwa wybrany, który rozpoczętą pracę w latach poprzednich, prowadząc dalej, zbiorowe postrzeżenia nad chorobami w szpitalach Warszawskich i w mieście leczonemi w kwartalnych sprawozdaniach Towarzystwu układał. Z nich się pokazuje, że choroby, które ludność tutejszą w roku upłynionym trapiły, są te same, co i w latach poprzednich, a nawet w tejsze samej, jedna za drugą następowały kolei. Przy gorączce przepuszczającej jednak, pozostała przez rok cały prawie wyłączna nad innymi przewaga. Jej napadami rozpoczynały się często najrozmaitsze niemoce, albo też, przez szczęśliwy obrót, przy końcu jakiejś długotrwałej upartej choroby, zjawiała się gorączka przepuszczająca, niby do jej przełamania przyzwana. W ogólności jednak, ona to stanowiła najgroźniejszą plagę, szczególnie w wśród niedostatniej ludności grasującą. Sama nawet cholera, od której ochroniła nas ręka Opatrzności, uległa przed zimnicą, i jak mówi Sekretarz «znacząc swe ustępstwo, charakter ostatniej na siebie przyjąć musiała; kilka jej wypadków szczęśliwego uleczenia przez chinę, w podobnym tylko rzeczy tłumaczeniu, wyjaśnienie znajduje.» Z ogólnej liczby 24,812 chorych, leczonych w szpitalach

Warszawskich r. z. wyzdrowiało i wyszło 19,801, umarło 3,580, a pozostało na rok bieżący 1,431.

Wzmiankowane wyżej zagajenie Prezydującego i sprawozdanie Sekretarza, stanowią, że tak powiemy, część główną, realną niniejszego posiedzenia; albowiem dają obraz dążności i prac przez Towarzystwo Lekarskie dokonanych. Drugą część, jeżeli tak można nazwać, czysto naukową, stanowiły prace Doktorów Freya i Dworzaczka. Pierwszy czytał: *O wpływie Chemii na wzrost nauk lekarskich*. Starannie i ze znanstwem zebrane i uszykowane szczegóły, zamknięte być musiały w szczupłym obrębie, określonym krótkością czasu, na posiedzenie publiczne poświęconego. Dla tego też, sam autor wyznaje, zaledwie mu nadmienić tylko można było, o przysługach przez mikroskopiją nauce lekarskiej wyświadczonych; dla tejsze samej pewno przyczyny, w głównym swoim zadaniu, zmuszony był pominąć imiona niektórych chemików. jak np. Liebiga, z fizyologiją w związku zostających. — Pracę powszechnie znanego i szanowanego Dra Dworzaczka, odczytał Dr. Dybek. Jest to *Rozprawa o Życiu z kolei 8-ma*, obejmująca *Dalszy ciąg szkoły Alexandryjskiej, o Duchu według pojęć neoplatonickich i o Magii*. Jakkolwiek był to tylko ułomek od wielkiej całości, nie przeto jednak mógł coś stracić na swej cenie. będąc dziełem autora, którego stanowisko w gronie naszych lekarzy, w niezachwiany sposób od dawna jest już ustalone.

Samo już wyliczenie przedmiotów na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego słyszanych, jest razem wyjaśnieniem tej skwapliwości, z jaką nań się zgromadza publiczność, z góry już przekonana, że jedni znajdują tam potrzebną naukę drudzy potrzebniejszą może jeszcze pociechę a wszyscy dla kraju chlubę.

(Gaz. Warsz.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

AUSTRYA. Cesarzowa Jmć wyjedzie na rezydencją do Schönbrunn; w tym zamku, jak wiadomo, urodził się Cesarz Franciszek-Józef.

— *Zeit* daje następane nowiny z Wiednia, 25 Stycznia: «Jenerał angielski Craufford, mianowany na miejsce zmarłego jenerała Du Plat, przybył już do tej stolicy, wszakże nie przywoził, jak słyhać, specjalnych Posłowi, lordowi Westmoreland umocowań. Mówią że Gabinet Londyński przysłał tu z nadzwyczajnym pełnomocnictwem do Konferencyj, sira Hamiltona Seymour, albo lorda Clarendon. Pełnomocnictwa dla Posła Tureckiego są też co dnia spodziewane. Zapewniają że lord Westmoreland nieraz już namieniał o podobieństwie zawarcia pokoju. — Nie zdaje się iżby feldcechmistrz baron Hess i dwaj anglo-francuzcy Komisarze rychło mieli wyjechać z Wiednia do armii.

— Podług *Presse* Wiedeńskiej, Gabinet Pruski nie uczynił wyraźnej protestacyi przeciw wyłączeniu Prussy od udziału w konferencyach, lecz tylko zażądał w tym względzie objaśnienia.

— Poseł Francuzki P. de Bourqueney został ozdobiony wielkim krzyżem orderu św. Leopolda, zaś Pierwszy Minister Gabinetu Austriackiego hrabia Buol otrzymał takiż krzyż orderu Legii honorowej.

— *Wanderer* wymienia sira Ham. Seymour i P. Thouvenel, jako pełnomocników Anglii i Francyi w układach o pokój, jakie mają się otworzyć.

— List z Wiednia zapewnia że Cesarz i Cesarzowa wyjadą do Wenecyi na przydłuższy pobyt.

— Jenerał Schlick miał 30 b. m. wyjechać do Lwowa dla objęcia ostatecznie dowództwa 4 armii, xiążę Edmund Schwartzberg, dowódca korpusu pod jenerałem Schlick, wyjechał już do Galicyi; Naczelnik sztabu marszałka Radecckiego, jenerał Benedek, wezwany został przez telegraf do Wiednia.

PRUSSY. Nowy Poseł Bawarski, hrabia Mongelas, miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci, w pałacu Charlottenbourg, swoje listy wierzytelne.

— *Korrespondencya Pruska*, (gazeta półurzędowa), zaprzecza wiadomości, danej przez *Indépendance Belge*, jakoby P. Usedom miał być mianowany Posłem w Londynie, na miejsce hrabi Bernstorff.

— W korespondencyi Ministeryalnej z Berlina do gazety Kolońskiej znajduje się artykuł protestujący najmocniej przeciw wyłączeniu Pruss z konferencyj Wiedeńskich. Gabinet Berliński utrzymuje że prawo udziału w układach nie może zależeć od przystania do traktatu Grudniowego, czego odeń wymagają, ale wynika z protokołów dawniejszych Wiedeńskich, które Prussia wraz z innemi Mocarstwami podpisała, równie jak i z zajmowanego przez nią w Europie stanowiska. Z tych powodów Rząd Pruski oświadczył, iż obstaje za swoim prawem należenia do konferencyj i że dopokąd tego nie otrzyma, nie chce słyseć o żadnych propozycjach wejścia w jakiebądź zobowiązania. Poseł Pruski na Sejmie Niemieckim będzie utrzymywał toż samo założenie.

— Inna korespondencya tejsze gazety mówi, że Saxonija oświadcza się przeciw wnioskowi Austrii, (co do uruchomienia wojska), a że Bawaryja i Wirtemberg kładną za warunek, iżby te wnioski uczynione były wspólnie przez Austryję i Prussy.

— Korespondent Frankfurcki tejsze gazety donosi, że toczą się poufne układy o mianowaniu naczelnym Wodzem armii federalnej Cesarza Franciszka-Józefa, ale czyni oraz uwagę, że takie mianowanie trudno się da pogodzić z przepisem Konstytucyi Związku, który stanowi: «Generalissimus składa przysięgę przed Zgromadzeniem federalnym, przed którym jest on odpowiedzialny i które mocne jest oddać go pod sąd wojenny.»

— Podług Nowej Gazety Pruskiej, Gubernator Luxemburgu, jenerał-porucznik Wedell miał wyjechać 26 Stycznia w poselstwie nadzwyczajnym do Paryża.

FRANKFURT, 25 Stycznia. (Korespondencya Nowej Gazety Pruskiej.) Dziś Sejm miał znowu posiedzenie. Prussia uczyniła oświadczenie względem swego przyszłego zachowa-

nia się w kwestyi [Wschodniej. Nie myśli ona zbroczyć z dotychczasowego swego punktu widzenia co do wniosku Austrii, ani się zobowiązywać się do niczego takiego, czegoby w skutkach nie mogła ocenić.

— Obrady Komisji wojskowej względem uruchomienia nie doprowadziły jeszcze do żadnego wypadku, w braku dostatecznych instrukcyj członkom i umocowanym wojskowym.

— Na pierwszym posiedzeniu połączonych Komisji, Saxonja i oba Mecklemburgi oświadczyły się przeciw wnioskowi Austrii. Hessa Wielko-księżęca jest za Austrią, zaś Hanower i Hessa Elekoralna zблиżają się raczej do widoków Prussji, o ile uznają potrzebę *przygotowania* 9 i 10 korpusów, nie mówiąc o ostatecznym ich uruchomieniu.

NOWINY Z BALTYSKU. Donieśliśmy niedawno, że z całej floty angielskiej, która należała w roku przeszłym do wyprawy na Bałtyckie morze, jedna tylko korweta wojenna *la Magicienne* była pozostawiona w Elseneur, dla krążenia po tamecznych wodach.

Dziś dowiadujemy się z korespondencji z Hamburga, 22 Stycznia do *Indépendance Belge*, że admiralicya angielska zapowiedziała Agentowi swemu w Elseneur, iż, jak skoro pora roku na to pozwoli, przysłane będą do tego portu cztery lekkie statki angielskie, które będą tam stały aż do przybycia, wraz z wiosną, samej floty. W tym celu odnowione zawczasu będą składy węgla, znajdujące się w tymże porcie.

MECKLEMBURG. W dniu 25 Stycznia J. C. Wysokość Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna Rossyjska i Jego Wielko-księżęca Wysokość Xiążę Jerzy Mecklemburgski, Jej Małżonek, szczęśliwie przybyli do Neu-Strelitz.

OLDENBURG. Rząd nasz wydał też obwieszczenie, przypominające prawa krajowe, które zabraniają werbunku do służby wojskowej zagranicznej i nawet przechodzenia rekrutów cudzoziemskich przez posiadłości Wielkiego Xięstwa inaczey, jak za pozwoleniem Rządu.

BREMA. W przeszłym roku liczba emigrantów, którzy odpłynęli z naszego portu do Ameryki, wyniosła 75,424 osób, a przeto o 19,551 więcej, niż w roku poprzedzającym, 1853.

## SZWECYA.

Piszą z Hamburga, 19 Stycznia, do *Indépendance Belge*: «Listy i gazety Stockholmskie z dnia 13 Stycznia zostały odebrane w Hamburgu i nie wspominają wcale o mniemaniu przystaniu Szwecyi do traktatu 2 Grudnia, zawartego między Austrią i dwoma Zachodnimi Mocarstwami.

«Wszystkie korespondencje zgodnie mówią, że jeżeliby losy Szwecyi powołały ją kiedykolwiek do wojny z Rossyją, trzeba by przedewszystkiem zacząć od wypowiedzenia i złamania traktatu z roku 1854, którym Szwecya zobowiązała się Danii do zachowania ścisłej neutralności zbrojnej względem Państw wojujących. Wiadomo że dwaj Monarchowie krajów Skandynawskich pozostali dotąd doskonale wierni umówionemu między sobą systematowi.

«Owóż, gdy ani w publiczności, ani w towarzystwach najlepiej świadomych rzeczy, niemiano w Stockholmie żadnej wiadomości, iżby krok jaki był uczyniony lub zamierzany przez Rząd tameczny do Rządu Duńskiego, ku zerwaniu istniejącego traktatu, wszyscy więc są doskonale pewni, że ta ugoda pozostanie w zupełnej swej mocy przez ciąg roku 1855, jak się zachowała w roku 1854.

«Wszystkie pisma peryodyczne tak Stockholmskie, jak i wychodzące po stolicach prowincjonalnych, a odbierające swe natchnienia od Rządu, nie przestają w swych artykułach wystawiać wielkie korzyści, jakie dla Szwecyi wynikają ze ścisłego zachowania neutralności zbrojnej, oraz te, jakie ona powtórnie i niechybnie odniesie, w razie wszczęcia na nowo wojny w tychże stronach. Z drugiej strony gazety Rządowe kreślą obraz wszystkich klęsk, jakimby Królestwo uległo, jeżeliby, wychodząc ze swego pomyślnego i spokojnego położenia, dało się wciągnąć do wojny, zgubnej dla jego finansów i handlu.»

(P. P.)

## ANGLIJA.

Dzienniki Londyńskie z dnia 25 Stycznia, nie donoszą nic więcej o dymissji lorda Johna Russell prócz tego co już przez telegraf było ogłoszono, ale znajdujemy w *Monitorze Pruskim* następującą depezę telegraficzną z Londynu, z dnia 26 Stycznia, o wpoł do 12-iej w nocy:

«Na posiedzeniu Izby Gmin lord John Russell wykladał swoje pobudki wyjścia z Gabinetu. Od połowy Listopada nie przestawał przekładać hrabi Aberdeen, iżby ustalił kierunek Ministerstwa Wojny, pod zwierzchnictwem lorda Palmerstona, i przeszłej jeszcze soboty ponowił toż przełożenie, ale bez żadnego skutku. Z tego względu, on, lord Russell, nie mógł sumiennie opierać się wnioskowi Pana Roebuck, który chce, iżby mianowany był Komitet do wprowadzenia specjalnego śledztwa o położeniu obozu przed Sewastopolem i o postępowaniu rozmaitych wydziałów Ministerstwa Wojny, albowiem znalazłby się w niepodobienstwie zaprzeczenia błędom, które zostały popełnione i przyrzeczenia ulepszeń. Teraz tylko dowiaduje się o mianowaniu lorda Palmerston Ministrem Wojny.

«Lord Palmerston wyraził ubolewanie, iż lord John Russell zbyt porywczo usunął się z Gabinetu; nie potwierdził wszakże pogłoski o swém mianowaniu na Ministra Wojny.

«P. Roebuck przedstawił swój wniosek, przeciw któremu mówił Sekretarz Stanu w Wydziale Wojny, (S. Herbert). Ten ostatni wyznaje że były popełnione błędy i donosi, że lord Raglan w tej chwili ma już umocowanie do usunięcia osób niezadowolonych.

«Sir G. Grey mówi, iż nie nie słyszał o mianowaniu lorda Palmerston Ministrem Wojny. (Rozprawy nie były jeszcze ukończone w chwili wyprawienia depezy.)

«Nic godnego uwagi nie zaszło na posiedzeniu Izby Lordów. Minister Wojny, Xiążę Newcastle oświadczył, że lord Raglan miał zupełne prawo wysłania z obozu korespondentów gazet.»

— Giełda 26 Stycznia, o godzinie 3 po południu była dość ociężała z powodu wyjścia z Gabinetu lorda Johna Russel. — Konsolidy 91 — Rossyjskie 5 procentowe 100 — 4½ procentowe 89.

— Na posiedzeniu Izby Gmin, 23 Stycznia, na którym P. Roebuck zapowiedział był swój wniosek o wyprowadzeniu śledztwa względem czynności Ministerstwa Wojny, lord John Russell, odpowiadając na pytanie Pana Layard, rzekł: «Rząd Królowej Jmci oświadczył swoją gotowość do układów w Wiedniu na zasadzie czterech punktów, ale dotąd żadne negocjacje nie są wszczęte.» Tenże P. Layard zapytał: czyli to twierdzenie jest rzeczą pewną? na co lord Russell dodał: «powtarzam, że żadne układy nie zostały dotąd rozpoczęte,» a potem: «żaden Poseł nie odebrał jeszcze umocowania do układów.»

Na témże posiedzeniu, nowy Minister Zdrowia, sir B. Hall, prosił o upoważnienie, które też zostało udzielone, wniesienia billu względem rewizji istnącego prawodawstwa o higienie publicznej.

— Dekretem ogłoszonym w Gazecie urzędowej medal specjalny ustanowiony został dla tych którzy walczyli pod Alma i Inkerman.

— Pułkownik Hugh Rose mianowany majorem-jenerałem, a major-jenerał sir Colin Campbell jenerał-porucznikiem.

— Lord Stratford de Redcliffe, lady Stratford, jego małżonka i panny Canning, ich córki, są niezwłocznie spodziewani do Anglii. Szlachetny Lord otrzymał urlop, podczas którego będzie zastępowany w Stambule przez nowo-mianowanego majora-jenerała Hugh Rose.

— Wysłano wczora do Krymu 2,000 materaców i poduszek włosianych, 4,000 par prześcirałek, wielką liczbę pieców i 120,000 sztuk rozmaitych artykułów nieprzemakającego odzienia.

*Londyn, 27 Stycznia.* (Telegraf.) Kończąc swoją odpowiedź w Izbie Lordów hrabia Aberdeen oświadczył, że pomimo wyjścia lorda Russel z Gabinetu, Ministrowie pozostali postanowili opierać się wnioskowi wyprowadzenia śledztwa o zarządzie wojskowym.

— Wczora, w Izbie Gmin, zganiwszy pobudki usunięcia się lorda Russel, lord Palmerston zażądał od Izby, iżby wyraziła umyślną uchwałą swoją ufność w Gabinetcie, lub naganę jego postępowania. Zawiązały się długie spory. Sir G. Grey, Minister Kolonij, opierał się żądaniu lorda Palmerston, które było popierane przez P. Vernon Smith, wiga, i P. Walpole, torysa. Rozprawy odłożono na pojutrze, 29.

(J. de S.-P.)

## FRANCYA.

*PARYŻ, 26 Stycznia.* Wszystkie poczty krajowe późnia się do Paryża, cała Francya od północy do południa pokryta jest śniegami, które w pewnych miejscowościach są nadzwyczaj głębokie.

— Gazeta *la Patrie* odebrała następujące nowiny z Tulu: P. Forth Rouen, przybyły w tej chwili z Grecyi do Tulu na okręcie *Chaptal*, donosi, że Xiażę Napoleon, w

skutek małych uszkodzeń, zaszłych w statku parowym *Roland*, na którym wraca do Francyi, zawiął 14 bież. m. do portu Pyrei. J. C. Wysokość zdawał się nadzwyczaj zmęczonym. Po kilku godzinach *Roland* puścił się w dalszą drogę. Xiażę zamierzał wypocząć czas jakiś w Malcie.

— Podług korespondencyi 11 Stycznia z Konstantynopola do gazety *Presse*, na żądanie lorda Raglan, Intendtura francuzka udzieliła 10,000 kapot z kołnierzami armii angielskiej, tak iż ta ostatnia, występuje obecnie w mundurach francuzkich.

— Piszą z Paryża, 24 Stycznia do *Indépendance Belge*: «Jest mowa o zmianach w Gabinetcie, pogłoska ta oddawna już krąży, ale teraz tylko nabyła stopnia wiarygodności, który pozwala mi ją udzielić. Owóż zapewniają, że P. Magne obejmie wydział Skarbu na miejsce P. Bineau, któremu stan zdrowia nie pozwala dłużej zostawać na tej posadzie. P. Rouher przejdzie na Ministra prac publicznych na miejsce P. Magne. Jako przeciw-wagę temu wzmocnieniu w Gabinetcie elementu przyjaźnego pokojowi, elementu Morny, podają wejście do Ministerstwa P. de Persigny, jako Ministra bez portfelu.»

«Prócz wszystkich posiłków już posłanych naszej armii w Krymie, postanowiono w tej chwili, że nie po 75 ale do 95 żołnierzy będzie z każdego pułku wyprawiono do armii wschodniej dla zapelnienia próżni sprawionych przez choroby i ogień nieprzyjacielski. Srodek ten jest już w drodze wykonania.»

— Depesza telegraficzna z Marsylii, z dnia 24 Stycznia, donosi, że jenerał Pelissier, dowódca jednego z wielkich korpusów armii Wschodniej i jenerałowie Rivet i de Villiers, odjechali do Krymu.

— Monitor dzisiejszy ogłasza prawo o zaciągu 140,000 rekruta z klasy 1854.

— 23 b. m. okręt liniowy 3-pokładowy *Louis XIV* odpłynął z Tulu do Stambułu ze znacznym oddziałem wojska.

— Donoszą z Marsylii przez telegraf, 25 b. m. że xiażę Cambridge, przybył tam zrana dnia tego z Malty i natychmiast odjechał do Paryża pociągiem umyślnym.

*Paryż, 27 Stycznia.* Telegraf Marsylski donosi, że Xiażę Napoleon przybył tam wczora, a dziś odjeżdża do Paryża. (J. de S.-P.)

## TURCYA.

Piszą ze Stambułu, 8 Stycznia, do *Nowej Gazety Pruskiej*: «Tak nazwane «Ministerstwo» Tureckie nie troszczy się w żaden sposób o to, co się dzieje po prowincjach, pozostawionych zupełnie na wolą Paszów; zaś nędza, choroby i rekrutyczyna takie uczyniły spustoszenia pomiędzy ludnością muzułmańską, że serio możnaby zapytać, czy element turecki istnieje jeszcze i czy nie został już zupełnie pochłonięty przez element chrześcijański?» Korespondent z tego wszystkiego wnosi, że ani szamotania się lorda Redcliffe, ani programmata Reszida-paszy, ani protokoły, ani nawet zajęcie przez obce wojska i dyplomatyczne pallia-

tywa, nie zdołają ochronić Państwa Otomańskiego od rozprzeżenia, którego przedgończe symptomata już widzieć się dają.

— Depesza telegraficzna z Bucharestu z dnia 26 Stycznia daje wiadomość z Konstantynopola po 18 tegoż miesiąca. Odkryto tam spisek pomiędzy Softami i przywódcy zostali już ukarani.—Wielka liczba chorych, cierpiących na odmrożenia, przybyła tam z Krymu.—Statek transportowy *Eveline* rozbił się na morzu.

— Piszą z Ruszczuku, 11 Stycznia, że po większej części oficerowie cudzoziemscy, którzy się znajdowali w tej twierdzy i Widdynie, tymczasowo w służbie Tureckiej, wrócili już do Konstantynopola, już do swych ojczystych krajów. Omer-pasza chciał się ich pozbyć i odesłać do armii Anatolijskiej.

— Podług listów ze Stambułu 11 Stycznia, do gazety Marsylskiej postanowiono nie posyłać więcej wojsk w ciągu zimy do Krymu; te które przybywają z Francji są zatrzymywane w Konstantynopolu.

Organizacya policji francuzkiej w Pera i Galatz przyniosła już najlepsze skutki. Zatrzymano mnóstwo ludzi bez nazwiska, którzy zbijali bruki Stambulskie i chodzili kupami w nocy, odbywając jakby runty, natury nader podejrzanej. Niektórzy z tych ludzi, których żadne poselstwo uznać niechce, byli przebrani za francuzkich żołnierzy, nawet za Zuawów.

— Przybył do Warny admirał Kaiserli-Achmet pasza, który ma się zabrać ztamtąd do Krymu wraz z Omerem-paszą. Przybył też do Warny z Balaklawy Czurezid-pasza (Guyon) i udaje się do Stambułu, gdzie będzie usiłował odzyskać straconą łaskę Sułtana.

— Z Alexandrii odebrano 24 Stycznia w Trieście wiadomość, że Vice-król wyprawuje do Krymu nowy transport zapasów wojennych.

— W Konstantynopolu rozeszła się pogłoska, jakoby Rząd Turecki odebrał wiadomość o zgonie Szamila.

NOWINY Z MORZA CZARNEGO. W *Freudenblatt* czytamy, że deszcze mocno uszkodziły roboty oblężnicze sprzymierzonych; nienależo reduct i baterij całkiem się rozwalilo, a inne znalazły się w takim stanie, iż trzeba było działa z nich pozdejmować. Rossyjanie korzystają z każdej zręczności, dla zburzenia do reszty robot uszkodzonych.

(P. P.)

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

TURCYA. Gazeta Augsburska odebrała przez Triest depeszę ze Stambułu, z dnia 15 Stycznia, donoszą że między Portą i Grecją zawarty został nowy traktat. Porta udzieli firmantom wszystkim okrętom greckim, które zażądata wejść na morze Czarne. Dowódca armii Anatolijskiej Zarif-Mustafa-pasza oddany został pod sąd, za to, że zaniedbał wejść z Szamilem w stosunki. Dyrektor Policji w Galatz Mehemed-bey, złożony z urzędu.

— Donoszą z Bucharestu 15 Stycznia, że tam przybył

Mahmud-pasza, następca Ismaila-paszy, dowódcy tymczasowego armii nad-Dunajskiej, który wybiera się wraz z Omerem-paszą do Krymu. — Xiążę Stirbey odebrał zaproszenie zjechać do Stambułu.

NOWINY Z MORZA CZARNEGO. Podług *Monitora Pruskiego*, generał Canrobert zażądał iżby mu przysłano 9,000 koni, nieodbitcie potrzebnych dla rozpoczęcia kampanii, nie ma bowiem dość koni pod artylleryą.

— Podług nowin z Krymu 14 Stycznia odebranych w Wiedniu, rossyjanie są zupełnie panami komunikacji między fortami północnymi i Perekopem. Zapewniano że operacye Omera-paszy nie będą miały innego celu, jak opasanie Sewastopola od północy i bronienie tej nowej pozycyi. Wszystko każe wnosić że dla rozpoczęcia działań sprzymierzeni czekają na przybycie generała Pelissier.

— *Gazeta wojenna* Austryacka pisze: «Dowiadujemy się, że w Eupatoryi mają się zgromadzić, prócz wojsk tureckich pod Omer-paszą, dwie mocne dywizye generała Pelissier, w celu działania z tego punktu na drogi komunikacji z Symferopolem i opanowania Perekopu. Co do sił Sardyńskich, pod generałem de la Marmora, te, pod zastoną floty, wyładują w zatoce Kaffy, (Teodozyi) i zagrażać będą komunikacyom z półwyspem Arabat. Korpus Sardyński, który odpłyne na tę wyprawę 28 Stycznia, będzie wzmocniony oddziałem wojsk auglo-francuzkich. Marszałek Raglan z generałem Bosquet będą działali na prawym brzegu rzeczki Czornaja, zaś Jenerał Canrobert ze sztabem i wszystkimi rezerwami pozostanie przed Sewastopolem, dla wspierania działań pomienionych dwóch jenerałów. Taki jest, i żadnej w tém już nie ma tajemnicy, najświeższy plan kampanii wojsk sprzymierzonych.»

— *Journal de Constantinople* daje wiadomości z Eupatoryi z dnia 3 Stycznia. Korpus jazdy rossyjskiej przejmuje wszelkie komunikacye lądowe z miastem, tak iż żywność i wszystko co potrzeba, dowożone jest morzem, a to z wielką trudnością, dla braku właściwych ku temu statków. Drzewo opałowe jest tu wielką rzadkością. Ulice są zawałone zdechłymi zwierzętami i jeżeliby tak nie było zimno, niechybnie wybuchnęłoby Powietrze; wszakże i bezeń śmiertelność wielka panuje, mianowicie z tyfusu.

— *Norddeutsche Correspondent* pisze, że liczba zbiegów z armii anglo-francuzkiej codnia się pomnaża, ludzie ci przechodzą do obozu rossyjskiego opadli na siłach, z odmrożeniami członkami. — Armija ruska odebrała w wielkiej ilości podarki świąteczne na Boże Narodzenie; z gubernii Kazańskiej przyszło 20,000 kożuszków, z innych stron 14,000 par butów, transporta herbaty i t. p.

— Nowiny z Krymu odebrane w Wiedniu przez gazetę *Weser Zeitung* dochodzą 16 Stycznia. Jenerałowie Pelissier i Niel są spodziewani w końcu miesiąca. Wycieczki rossyan coraz częściej się ponawiają, anglo-francuzi mają wiele reduct uszkodzonych przez ulewy i potoki ze stopniałych na górach śniegów. 13 Stycznia rossyjanie sprzymierzonych nie

niepokoili, bo obchodzili Nowy Rok. Widziano ich z obozu angielskiego defilujących w paradzie.

— *Zeit* daje depeszę telegr. z Balakławy, z dnia 14 Stycznia, donoszącą, że 12 tegoż m. dywizya okrętów anglo-francuzkich wyszła z zatoki Kamysz i zaczęła rekonesanse przed portem Sewastopolskim. Dwanaście okrętów odebrały rozkaz być w pogotowiu do odejścia, dla ustanowienia ścisłej blokady przed Sewastopolem i dla wspierania w potrzebie działań wojska lądowego. Wyprawa ta miała wyruszyć 25 Stycznia.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia, 22 Stycznia do gazety Augsburskiej, że po tę datę pełnomocnictwa do układów o pokój nie były jeszcze odebrane.

— Minister francuzki Spraw Zagranicznych P. Drouyn de Lhuys, ozdobiony został orderem św. Stefana wielkiego krzyża.

FRANKFURT. Korrespondent gazety *Zeit* przewiduje, że większość Sejmu uchyli wniosek Austrii o uruchomieniu armii i przyzwoli, co najwięcej, na przygotowawcze uzbrojenia.

PRUSSY. 27 Stycznia rano, J. W. X. W. Xiążę Jerzy Mecklemburg-Strelitz przybył do Berlina.

— Podług *Zeit* Gabinet Pruski wysłał 21 Stycznia okólnik do swoich Posłów przy Dworach Niemieckich, mający zawierać w treści, że po ustępstwach uczynionych przez Rosyją, nie należy zachęcać wojowniczych pochopów przez porywcze uzbrojenia, że wszakże Rząd Pruski musi się uzbrajać, na wszelki przypadek, dla zabezpieczenia przeciw Austrii swego prawa wolnego zdania. Dalej jest mowa o coraz bardziej wzmagających się roszczeniach Austrii, o prawie Prussyi należenia do konferencji, i t. p.

LONDYN, 27 Stycznia. (Droga zwyczajną.) Morning Post zapewnia, że lord Palmerston przyjmie portfel wojny, jeżeli Gabinet nie upadnie w skutek wniosku P. Roebuck. W takiej kombinacji Xiążę Newcastle zostałby Wielkorządcą Indyj a P. Sidney Herbert Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Londyn, 27 Stycznia wieczorem, (przez telegraf.) Gazeta ministeryalna *Globe* potwierdza powyższe wnioski na przypadek jeżeli wniosek P. Roebuck będzie odrzucony i dodaje, że w takim razie Pierwszym Ministrem zostałby lord Carlisle.

PARYŻ, 28 Stycznia. Podług depeszy z Krymu 17 a ze Sztambułu 20 Stycznia, po dotychczasowych słotach i zimmach nastąpiła w Krymie piękna pogoda.

Potwierdza się wiadomość o mianowaniu P. Magne Ministrem Skarbu na miejsce P. Bineau.

TURYŃ, 26 Stycznia. (Przez telegraf.) Na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Deputowanych oznajmiony został zawarty z Angliją i Francją traktat, którym Sardynija przystępuje do przymierza 10 Kwietnia. Do traktatu załączona jest ugoda, zakreślająca kontyngens Sardynii w ilości 15,000 ludzi.

HISZPANIA. *Madryt, 13 Stycznia.* Interes obrad Parlamentowych, jakkolwiek ważnych i stanowczych dla przyszłości Hiszpanii, pochłonięty jest prawie zupełnie groźnemi wiadomościami o knowaniach stronników tak don Carlosa, jako i donny Izabelli, które w ostatnich czasach wielkiej nabrały ważności i każą przewidywać rychłe wybuchnienie krwawej wojny domowej, mogącej sprowadzić całkowitą zmianę obecnego rzeczy stanu. Korrespondent Paryski *Nowej Gazety Pruskiej* przesyła jej szczegóły następujące: «Dziś mogę już z pewnością donieść, że rojalisci zamierzają zadać Rządowi obecnemu cios stanowczy ku temu czynią otwarcie przygotowania tak tu, w Paryżu, jak i na granicy Hiszpanii. 12 Stycznia wygnańcy rojalistowscy wszystkich odcieni, odbyli tu prawdziwą Radę wojenną, przyzwaną przez J. K. Wysokość Infanta Jana-Karola, (urodz. w roku 1822, który pojął w 1847 roku Arcyksiężniczkę Maryją Austryacką d'Este), brata hrabi de Montemolin, noszącego imię Don Carlosa VI. Ze strony karlistów rozprawy były prowadzone przez don Rajmonda Mon, Ministra don Carlosa, a ze strony izabellinów, przez don Bertranda de Lys, niedawno jeszcze Ministra w Madrycie. Marszałkowie don Ramon Cabrera, hrabia de Morella, i don Ramon Narvaez, Xiążę Walencyi, przewodniczyli części wojennej obrad. Jenerał Arroyo i inni znakomitsi byli obecni. Srodki pieniężne zostały znegocjowane z agentem sławnego domu bankowego i rzeczą jest pewną, że pożyczka karlistowska 200 milionów piastrow, ostatecznie jest zawarta. Znaczne transporta broni i amunicyi przechodzą granicę hiszpańską, i w obecnym stanie rozprężenia władz i fermentacyi panującej w kraju prawie niczyjej nie ściągają uwagi. Prawie wszyscy oficerowie przyszej armii pobierają już żołd z kassy rojalistów, którą Marya-Krystyna hojnie zasilła funduszami. Szambelan hrabi de Montemolin przybyły w tych dniach do Paryża, przedstawiał się Maryi Krystynie. Rozumie się że Rząd francuzki doskonale jest świadomy wszystkiego, co się jawnie przed oczami jego tu dzieje. Czynności te nie tylko są tolerowane, ale wspierane z góry.»

(Gazeta Pruska nie zaręcza za dokładność tych doniesień ale zauważać należy, że korrespondenci innych gazet donoszą toż samo i dodają rozmaite szczegóły. Listy z Madrytu 11 Stycznia do gazety Augsburskiej mówią, że Karliści mają w swém rozrządzeniu sumnę 200 milionów piastrow, że wszystko rokuje rychłe, powszechne, dobrze uorganizowane powstanie, i t. p. Rząd, (mówi też korrespondencya), odebrał z Neapolu wiadomość, że hrabia de Montemolin, ze swym bratem don Sebastianem, wyjechał tajemnie z Caserte. Zkądinąd, donoszą z Pampeluny, że infanci don Juan i don Fernando, ukażą się niezwłocznie na granicy.)

— Piszą z Paryża do *Etoile Belge* 25 Stycznia: «Wielka tu panuje trwoga z powodu knowań Karlistów; aresztowano mnóstwo osób.»  
(J. de S.-P.)